

Kortez, Niby nic

niby nic takiego, w mieście pusta droga
nocne loty, wódka w bramie,
w końcu nikt nie woła
łajzy, półbogowie, żaden sobie już nie ufa
ma na myśli budę i spuszcza je z łańcucha

i niby nic takiego, jedna noc
i niby nic wielkiego, jedna noc
i niby nic ważnego, jedna noc
niby nic, a jednak
niby nic, a jednak

miasto śpi
ulic styk
jedna z klisz
świata strych
niby nic - jeden dzień
niby nic, a jednak

a jednak...

niby nic takiego, dzień jak w negatywie
gęsia skórka, miękki łuk twój,
ja spod łba łypie
gdy cię gryzę w szyję,
ty udajesz że nie boli
zasypiamy kiedy, budzą się żurawie, domy

i niby nic takiego, jedna dzień
i niby nic wielkiego, jedna dzień
i niby nic ważnego, jedna dzień
niby nic, a jednak
niby nic, a jednak

niby nic, jedna noc
niby nic takiego
niby nic, jeden dzień
niby nic a jednak

a jednak

i niby nic takiego, niby nic
i niby nic wielkiego, niby nic
i niby nic ważnego, niby nic
niby nic, a jednak
niby nic, a jednak